

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 roku w sprawie z powództwa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G. przeciwko H. P. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 2 sierpnia 2001 roku w sprawie o sygnaturze akt II Nc 739/01, mocą którego nakazano pozwanemu zapłacić powodowi kwotę 3.208,22 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2001 roku do dnia zapłaty oraz orzeczono o kosztach procesu.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy podał, że w dniu 1 sierpnia 2000 roku H. P. zawarł ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową im. F. S. w G. umowę pożyczki oraz złożył swój podpis na dołączonym do niej wekslu in blanco. Ponieważ począwszy od dnia 30 listopada 2000 roku pozwany zaprzestał spłaty rat pożyczki, powód wypowiedział mu umowę pożyczki i wezwał do zapłaty kwoty 2.875 zł z tytułu kapitału wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości 80% w stosunku rocznym od dnia opóźnienia do dnia zapłaty. Wówczas powód wypełnił weksel in blanco na kwotę 3208,22 zł. Termin płatności zobowiązania określono na dzień 14 lutego 2001 roku. Pozwany nie zapłacił powodowi żądanej kwoty.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji ocenił, że fakt, iż strony łączy zobowiązanie wekslowe na żadaną przez powoda kwotę nie był między stronami sporny. Mając na uwadze abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego, Sąd Rejonowy uznał żądanie powoda za zasadne. Odnosząc się do podnoszonego przez pozwanego w toku postępowania zarzutu przedawnienia, Sąd wskazał, że stosownie do treści art. 70 w zw. z art. 103 ust. 3 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. z dn. 11 maja 1936 r.), roszczenie uprawnionego na podstawie weksla przeciwko jego wystawcy ulega przedawnieniu z upływem lat 3 licząc od dnia płatności weksla. Jednakże, w ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy do przedawnienia roszczenia nie doszło, albowiem w dniu wniesienia pozwu do sądu, tj. 30 marca 2001 roku bieg przedawnienia uległ przerwaniu. Od tej chwili przedawnienie nie rozpoczęło biegu na nowo, gdyż w myśl art. 124 § 2 k.c. w razie przerwania biegu przedawnienia przez czynność przed sądem przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie sądowe nie zostanie zakończone. W związku z faktem, że pozwanemu nie doręczono skutecznie nakazu zapłaty, a zatem termin do złożenia środka zaskarżenia w postaci zarzutów nie rozpoczął biegu, nakaz zapłaty nie uprawomocnił się, co oznacza, że postępowanie sądowe w niniejszej sprawie na tym etapie nie zakończyło się. Tym samym, zarzut przedawnienia okazał się nieskuteczny.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, skarżąc je w całości. W jej treści podniósł, że roszczenie powoda zostało zaspokojone przez jego ojca H. P. na początku 2001 roku. Nadto wskazał, że nie został mu skutecznie doręczony nakaz zapłaty w niniejszej sprawie – o fakcie jego wydania dowiedział się dopiero na rozprawie, gdy nakaz został mu doręczony przez Sąd.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe. Sąd Odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne, jak również ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne i uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanego przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, albowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości stosowania przepisów prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nakaz zapłaty z dnia 2 sierpnia 2001 roku, który został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Rejonowego skarżonym w niniejszym postępowaniu został mu doręczony przez Sąd. Do skutecznego doręczenia nakazu zapłaty, pozwu i załączników oraz pouczenia doszło na rozprawie w dniu 16 grudnia 2013 roku. Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż w związku z powyższym pozwany miał możliwość zapoznania się z treścią nakazu zapłaty i ustosunkowania się do niego przed zamknięciem rozprawy przez Sąd Rejonowy. Argumentacja apelującego, iż ponosi on niekorzystne konsekwencje wadliwego doręczenia zastępczego, które miało miejsce w sierpniu 2001 roku, nie zasługuje na uwzględnienie. Nakaz zapłaty, który został pierwotnie doręczony pozwanemu w trybie awizo nie uprawomocnił się, w związku z czym droga do jego zaskarżenia poprzez wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty była dla pozwanego cały czas otwarta, a zatem nie poniósł on negatywnych konsekwencji prawnych z tytułu doręczenia przesyłki sądowej na adres, pod którym nie zamieszkiwał. W konsekwencji zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez wadliwe doręczenie nakazu zapłaty należało uznać za całkowicie chybiony.

Zarzut spełnienia świadczenia również nie okazał się skuteczny. Stosownie do zasady rozkładu ciężaru dowodu, o której stanowi art. 6 k.c., obowiązek udowodnienia okoliczności, z której strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, spoczywa na tej stronie. Tymczasem H. P. nie wniósł o przeprowadzanie jakichkolwiek czynności dowodowych na poparcie zawartego w treści środka zaskarżenia twierdzenia, iż jego dług wobec powoda został spłacony przez ojca w 2001 roku. Wachlarz środków dowodowych dostępnych pozwanemu nie ograniczał się do dowodów z dokumentów, którymi z uwagi na upływ kilkunastu lat mógł nie dysponować. W braku tego rodzaju dowodu pozwany winien podjąć czynności w kierunku wykazania prawdziwości zarzutu spełnienia świadczenia choćby poprzez powołanie świadków, którzy mogliby mieć wiedzę o fakcie uregulowania zadłużenia u powoda. Wobec bezczynności pozwanego należało uznać, że nie sprostał on obowiązkowi wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, co skłoniło Sąd Okręgowy do uznania, że były one gołosłowne. Na marginesie wypada zauważyć, że zdziwienie budzić musi fakt, iż skarżący powołuje się na zarzut spełnienia świadczenia, które wedle jego zapewnień miało mieć miejsce trzynastą lat temu, dopiero w toku postępowania drugoinstancyjnego.

Wobec tego, że zarzuty podniesione w apelacji okazały się bezzasadne, a Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził proces subsumcji ustalonego stanu faktycznego i dokonał właściwej interpretacji norm prawa materialnego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Sąd Okręgowy nie obciążył pozwanego kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej na podstawie art. 102 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., uznając, że na gruncie niniejszej sprawy zachodzą szczególne okoliczności w rozumieniu przywołanego przepisu, wyrażające się w głównej mierze w trudnej sytuacji majątkowej pozwanego. H. P. utrzymuje się z renty z tytułu niezdolności do pracy, której wysokość po dokonaniu potrąceń wynosi ok. 300 złotych.